Michał Pytlik

Uniwersytet Opolski

e-mail: michalpytlik@gmail.com

Marksizm jako łącznik pomiędzy psychologią mainstreamową a psychologią krytyczną

Słowa kluczowe: psychologia krytyczna, psychologia mainstreamowa, psychologia eksperymentalna, marksizm, teoria, statystyka, metodologia, zmiana społeczna

Nie ulega wątpliwości, że psychologia jako jedna z dziedzin badawczych wpisała się w zbiór nauk społecznych. Pomimo odrębnej drogi do uzyskania swej autonomii należy dziś do tego samego zbioru co socjologia, antropologia, nauki polityczne czy historia. Początkowo jako „nauka o duszy” (gr. *psyche* – dusza; *logos* – słowo, myśl, rozumowanie) czerpiąca swe źródła z idealizmu epistemologicznego, ostatecznie psychologia przyjęła metody badawcze, które ugruntowały ją na pozycji poznawczego realizmu. Metodologia, na której dziś bazuje, jest jednoznacznym świadectwem jej transformacji na gruncie gnoseologii, gdyż zakłada, iż wyprowadzane sądy są zgodne z rzeczywistością materialną.

Aspekt metodologiczny współczesnej psychologii jest jednak nie tylko dowodem na jej ukierunkowanie w stronę realizmu, lecz także jednym ze źródeł opisu i potencjalnej oceny skuteczności samej dyscypliny w jej praktycznej odsłonie. Warsztat większości badaczy opiera się dziś bowiem na analizie statystycznej, a teoria psychologiczna powstaje najczęściej na bazie indukcji, to jest poszerzania zbioru danych, które mają układać się w spójną teorię w danym obszarze rzeczywistości. Czasy sporów teoretycznych pomiędzy przedstawicielami behawioryzmu a psychologią poznawczą czy pomiędzy psychoanalitykami a empirystami nie odgrywają dziś wielkiej roli, a stanowią raczej ciekawostkę z obszaru historii myśli. Dysputy teoretyczne zastąpiło podejście empiryczne: odpowiadając na aktualną potrzebę praktyki spo-

łecznej, psychologia bada określone aspekty rzeczywistości zazwyczaj z zamiarem wdrożenia ich w codzienne życie.

Dla psychologów eksperymentalnych (lub mainstreamowych) taka forma badań jest świadectwem naukowego charakteru ich dyscypliny – statusu, do którego psychologia aspirowała przez długi czas. Przyjęte przez nich (często milcząco) założenia rodzą jednak konsekwencje, które dla przedstawicieli teorii krytycznej stanowią podstawę odrzucenia psychologii w jej dominującej formie. Psychologowie krytyczni stoją na stanowisku, że psychologia jako zakorzeniona w praktyce, lecz pozbawiona teorii i nieaspirująca do jej poszerzania na bazie epistemologii, socjologii czy nauk politycznych, a czystej empirii, utrwała instytucjonalnie opresyjne *status quo*. W świetle marksistowskiej teorii społecznej aktualne pozostaje pytanie, czy psychologia krytyczna (pozostająca poza głównym nurtem dyscypliny) i psychologia eksperymentalna (która w tym opracowaniu nazywana jest „mainstreamową”) mogą i czy powinny współistnieć oraz czerpać ze swojego dorobku, czy sprzeczności na gruncie definicyjnym są w tej kwestii jednoznacznie wykluczające. Spór ten stanowi ramy dla hipotezy, zgodnie z którą krytyczny i dominujący nurt psychologii są w stanie stworzyć pole do twórczej współpracy, które nie tylko podwyższy jakość naukową samej dyscypliny, ale uczyni z psychologii naukę prawdziwie emancypacyjną.

* * *

Z punktu widzenia nurtu krytycznego psychologia mainstreamowa definiowana jest przez pryzmat i w kontrze do teorii tradycyjnej. Jak piszą Fox i Prilleltensky:

Przez psychologię mainstreamową rozumiemy psychologię najczęściej nauczaną na uniwersytetach i praktykowaną przez klinicystów, badaczy i doradców. To psychologia przedstawiona jako nauka obiektywnych badaczy i praktyków, którzy odślaniają prawdę o ludzkim zachowaniu i pomagają jednostkom zaadaptować się do wymagań nowoczesnego życia¹.

Zarzuty wobec psychologii mainstreamowej ze strony psychologów krytycznych da się przedstawić w trzech punktach:

- a) fałszywe przekonanie o wolności badań psychologicznych od aksjologii i wartościowania na rzecz obiektywnego opisu świata;
- b) odejście od teoretyzowania i ewaluacji konceptualnej na rzecz rozwoju metodologicznej sofistyki (przede wszystkim statystyki) oraz
- c) niedowartościowanie czynników społecznych i procesów grupowych na rzecz fetyszyzacji jednostki i indywidualizmu.

¹ *Critical Psychology: An Introduction*, red. D. Fox, I. Prilleltensky, Thousand Oaks 1997, s. 4.

Dennis Fox, Isaac Prilleltensky i Stephanie Austin zwracają uwagę na proces wymierania sporów teoretycznych, które zastępowane są przez bezpieczną w ramach polityki akademickiej obojętność². Jak pisze Kenneth J. Gergen, kierunki związane z koncepcjami teoretycznymi stopniowo stają się nieobecne w programach akademickich, zaś historię psychologii zredukowano do „mdłego reportażu przeszłości”, który potrzebny jest jedynie do tego, by nie powtórzyć jej błędów³. Badacze ci podkreślają, że ów zanik koncepcyjno-historycznego charakteru współczesnej psychologii odbywa się paralelnie do wzrostu zainteresowania, a tym samym postępu w ramach metodologii. Ważniejsza od jakości teorii stała się siła dowodu wobec stawianej hipotezy – nawet, idąc tropem autorów, teoretycznie źle umotywowanej. Fox, Prilleltensky i Austin sugerują, że warstwę intelektualną psychologii zastąpiono warstwą techniczną. Za przyczynę tego stanu rzeczy uznają zrośnięcie się z empiryzmem:

Zubożenia umiejętności teoretyzowania w ogromnym stopniu można doszukiwać się w sojuszu psychologii z fundamentalizmem empirystycznym. Kiedy wśród psychologów perwersyjna stała się empirystyczna logika tworzenia i oceniania teorii, problemy i troski adekwatne dla psychologicznego teoretyzowania były coraz bardziej zawężane. Teorię zaczęto tworzyć i oceniać poprzez zastosowanie reguł dowodowych; wszystkie inne dyskusje stały się drugorzędne, jeśli nie zbędne⁴.

Część z tych zarzutów da się poddać bezpośredniej weryfikacji. Na Uniwersytecie Opolskim w semestrze letnim roku akademickiego 2017/2018 kursy teoretyczne bądź interdyscyplinarne stanowiły zdecydowaną mniejszość programu akademickiego. Na osiem grup zajęciowych (pięć roczników, od III roku podział na dwie specjalizacje) można doszukać się zaledwie pięciu kursów, których opis wskazuje na wspomniany charakter: „filozofię”, „psychologię osobowości”, „etykę zawodu psychologa”, „kulturę logiczną” oraz „intercultural communication in theory and practice”⁵. Z kolei silnie obecny jest kurs z metodologii, który nazywa się „metodologia badań psychologicznych i statystyki”. Liczba godzin z metodologii psychologicznej w porównaniu do innych kursów oraz jej bezpośrednie połączenie ze statystyką w ra-

² D. Fox, I. Prilleltensky, S. Austin, *Critical Psychology for Social Justice: Concerns and Dilemmas*, w: *Critical Psychology: An Introduction*, red. D. Fox, I. Prilleltensky, S. Austin, Thousand Oaks 2009.

³ K.J. Gergen, *Emerging Challenges for Theory and Psychology*, „Theory & Psychology” 1991, no. 1, s. 13.

⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁵ Jako absolwent Instytutu Psychologii Uniwersytetu Opolskiego mogę potwierdzić, że kurs „psychologia osobowości” dotyczy koncepcji osobowości w ich historycznym ujęciu. Osobowość jako konstrukt teoretyczny ujmowana jest z perspektywy rozmaitych podejść teoretycznych. Kurs ten zdecydowanie wpisywałby się w potrzeby uprawiania psychologii przez psychologów krytycznych.

mach tego samego przedmiotu wpisują się w treść zarzutów stawianych przez psychologów krytycznych. W tym samym okresie w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego na siedem grup zajęciowych (pięć roczników, trzy specjalizacje na IV roku) takich przedmiotów można znaleźć osiem (ogólny zestaw kursów jest jednak większy niż na Uniwersytecie Opolskim): „psychologia poznania”, „historia myśli psychologicznej”, „wprowadzenie do antropologii kulturowej”, „socjologia”, „pedagogika”, „poznanie społeczne”, „płeć w aspekcie społecznym”, „psychologia władzy”⁶. One również stanowią znaczną mniejszość. Do specyficznych przypadków należą dwa kursy: „psychologia polityczna” oraz „psychologia pracy”. Oba wydają się nosić potencjał spełniający potrzeby psychologów krytycznych – wszak pojęcia „polityka” i „praca” należą do kluczowych w świetle teorii krytycznej. W rzeczywistości jednak zarówno podręczniki, jak i kursy uniwersyteckie nie zaspokoiliłyby tych oczekiwań – kwestie pracy oraz polityki badane są empirycznie, indukcyjnie i w duchu obiektywizmu wolnego od aksjologii. Prace Anny Bronowickiej⁷ czy Krystyny Skarżyńskiej⁸ niewątpliwie korzystają z osiągnięć teorii polityki, lecz nie należą do tych, które krytykują panującą kulturę oraz społeczeństwo ani nie aspirują do statusu emancypacyjnych, lecz stanowią część statystyczno-opisowej bazy badawczej. W tym sensie „psychologia polityczna” oraz „psychologia pracy” to raczej typy „psychologii stosowanej”, to jest zbioru empirycznie sprawdzonych hipotez odpowiadających na aktualną praktykę społeczną⁹. Nie podejmują polemiki teoretycznej ani świadomie nie deklarują przynależności do konkretnego nurtu badawczego.

Za wybrany przykład obrazujący zarzuty psychologów krytycznych może posłużyć seria badań Kathleen D. Vohs, Nicole L. Mead i Mirandy R. Goode nad tak zwanym prymowaniem pieniądza¹⁰. Autorki na podstawie swoich badań laboratoryjnych wnioskuje, że człowiek, u którego aktywizowany zostaje schemat poznawczy pieniądza, zaczyna wykazywać tak zwane zachowania samowystarczalne, które przejawiają się jako rzadsze prośby i udzielanie pomocy oraz preferencje do zabawy i pracy

⁶ Należy tu jednak podkreślić intuicyjny charakter powyższego doboru oraz brak precyzji powodowany brakiem znajomości wyżej wymienionych kursów w praktyce. Na ile intuicja może tu być zawodna, pokazują szczególnie dwa kursy: „psychologia polityczna” oraz „psychologia pracy”. Wątek ten rozwinięty jest w zasadniczej części opracowania.

⁷ Zob. np. A. Bronowicka, *Lęk ekonomiczny jako źródło poczucia alienacji społecznej i politycznej studentów*, w: *Psychologiczny wymiar cierpienia. Teoria i badania*, red. A. Kalus, D. Krok, Opole 2007; eadem, *Lęk ekonomiczny a autorytaryzm przyszłych polskich elit w okresie 2004–2006*, w: *Jakość życia – od wykluczonych do elity*, red. R. Derbis, Częstochowa 2008.

⁸ K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2011.

⁹ Zob. J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, Warszawa 2010, s. 51–63.

¹⁰ K.D. Vohs, N.L. Mead, M.R. Goode, *The Psychological Consequences of Money*, „Science” 2006, no. 314 (5802), s. 1154–1156; idem, *Merely Activating the Concept of Money Changes Personal and Interpersonal Behavior*, „Current Directions in Psychological Science” 2008, no. 17, s. 208–212.

w samotności. W pierwszym z dziewięciu eksperymentów prymowanie pieniądza odbywało się przez układanie zestawu zdań, z których część dotyczyła pieniędzy (np. *a high-paying salary*), lub przez ekspozycję pieniędzy z popularnej gry planszowej Monopoly¹¹. W grupie kontrolnej układano zdanie niezwiązane z pieniędzmi i nie eksponowano elementów gry Monopoly. Uczestnicy zostali poinformowani, że w każdej chwili mogą poprosić o pomoc osobę prowadzącą eksperyment. Z analizy statystycznej wynika, że osoby, którym aktywizowano schemat poznawczy pieniądza, prosiły o pomoc średnio po upływie 314,06 sekundy, zaś te z grupy kontrolnej potrzebowały na to 186,12 sekundy, co wskazywałoby na preferencję pracy samodzielnej. W drugim eksperymencie z kolei miarę samowystarczalności stanowił czas wykonywania niemożliwego do rozwiązania zadania geometrycznego przed zwróceniem się o pomoc. Osoby, którym prymowano „niedostatek pieniędzy”, zwracały się o pomoc po czasie 876,30 sekundy, zaś uczestnikom z aktywnym schematem poznawczym „bogactwo” zajęło to 1058,48 sekundy. W trzecim eksperymencie uczestnicy zostali sami poproszeni o pomoc. Wówczas mierzono średni czas, jaki zgodnie z ich deklaracją byłoby w stanie przeznaczyć na wsparcie. Okazało się, że uczestnicy, którym prymowano pieniądze, średnio chcieli przeznaczyć na pomoc 25 minut, a osoby bez aktywizacji tego schematu deklarowały na to średnio 42,5 minuty. We wszystkich dziewięciu eksperymentach zastosowano podobną metodologię: potrzeba pomocy, deklaracja pomocy drugiej osobie i preferencja wykonywanej pracy (społeczna lub indywidualna) zostały zmierzone do setnej sekundy.

W świetle psychologii krytycznej badania Vohs, Mead i Goode cechuje brak refleksji etyczno-aksjologicznej, która stanowiłaby podbudowę teoretyczną takich pojęć, jak „pomoc” czy „zachowanie samowystarczalne” – nie wiemy, na podstawie którego systemu etycznego zostały skonstruowane, lecz wprowadzono je intuicyjnie i zrównano do kilkunastu liczb. Autorki nie podjęły się również oceny implikacji aksjologicznych, lecz w całości skupiły na różnicy statystycznej (wyciąganej głównie na podstawie nawet nie minut, lecz sekund) pomiędzy grupą kontrolną a eksperymentalną, która jest jedyną podstawą w wyciąganiu wniosków. Patrząc przez pryzmat przywoływanych zarzutów ze strony Foxa, Prilleltensky’ego i Austin, moc dowodowa postawionej hipotezy okazuje się dalece bardziej istotna od jakości teoretycznej¹². Reprezentanci nurtu krytycznego w psychologii zwracają uwagę na procesualność

¹¹ Gra w Monopoly lub jej ekspozycja stanowią klasyczne przykłady aktywizacji schematu poznawczego pieniądza w eksperymentalnej psychologii ekonomicznej.

¹² Brak wyводу teoretycznego u autorek zauważa W. Baryła. Chociaż badacz ten widzi błędy w badaniach Vohs, Mead i Goode (np. generalizacja wyników na podstawie badań amerykańskich studentów – jeden z najczęściej formułowanych zarzutów wobec mainstreamowych psychologów), to sam nie wychodzi poza schemat, który stoi w sprzeczności z oczekiwaniami psychologii krytycznej: jego praca aspiruje do naukowego, obiektywnego opisu i stawia statystykę ponad jakość wyводу teoretycznego (niewątpliwie jednak obecnego). Zob. W. Baryła, *Pieniądze w umyśle. Jak myślenie o pieniądzu wpływa na motywacje*, Sopot 2013.

opisywanego zjawiska: zanik skupienia na teorii i rozwój sofistyki metodologicznej oraz niewielkie zainteresowanie historią myśli psychologicznej zastąpiły gorące spory teoretyczne, które miały miejsce od XIX do drugiej połowy XX stulecia¹³.

Ryszard Stachowski i Bartłomiej Dobroczyński opisują okoliczności, w jakich rozdziło się laboratorium eksperymentalne Wilhelma Wundta w 1879 roku w Lipsku oraz reakcje na przyjętą przez niego metodę introspekcji. Z Wundtem teoretyczne spory na temat jego asocjacionistycznego podejścia toczyli przedstawiciele szkoły wüzburgskiej, którzy na przykład inaczej rozumieli pojęcie „myślenie”. Spór o naturę badania umysłu pomiędzy Edwardem Titchenerem a Jamesem Baldwinem doprowadził do powstania w psychologii strukturalizmu i funkcjonalizmu. Wundtowską „zasadę syntezy twórczej” podważyli twórcy tak zwanej psychologii postaci, a podstawowej wówczas metodzie badania – introspekcji – całkowicie sprzeciwił się John Watson w swoim „manifestie behawiorystycznym”, dając podwaliny pod jeden z najbardziej wpływowych nurtów w historii psychologii – behawioryzm¹⁴. Z nim to polemikę podjął Burrhus Skinner, który kreśląc obraz stanów psychicznych jako rezultatu działań neurofizjologicznych, stał się jednym z twórców neobehawioryzmu. W międzyczasie nastąpił rozwój psychoanalizy i neopschoanalizy oraz psychologii humanistycznej, a w latach siedemdziesiątych XX wieku neobehawioryzm zaczął być wypierany przez psychologię poznawczą.

Zarzut psychologów krytycznych polega więc na tym, że tego rodzaju spory nie mają już miejsca. Rozwój koncepcji badawczych i szkół teoretycznych opartych na różnicach (lub podobieństwach) wywodzących się z rozmaitych systemów filozoficznych czy antropologicznych zastąpił swoisty „koniec teorii”. Psychologowie mainstreamowi nie zastanawiają się, jaki jest świat, lecz podejmując próbę czystego pomiaru, przyjmują go takim, jaki jest.

* * *

Fox, Prilleltensky i Austin wskazują na negatywne konsekwencje uformowania się psychologii w jej obecnej, mainstreamowej formie:

1. Skupiając się na jednostce zamiast na grupie czy większej społeczności, psychologia mainstreamowa podkreśla znaczenie wartości indywidualistycznych, blokuje dojście do wspólnoty i wzajemności, a także wzmacnia niesprawiedliwe instytucje.

¹³ Zob. R. Stachowski, B. Dobroczyński, *Historia psychologii – od Wundta do czasów najnowszych*, w: *Psychologia akademicka*, t. I, red. J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2010, s. 73–136.

¹⁴ Choć główne założenia behawioryzmu, tj. nieakceptowanie istnienia świadomości jakiejś takiej (słynna „czarna skrzynka”), zostały podważone przez neobehawiorystów czy psychologię poznawczą, to wpływ tego nurtu na psychologię mainstreamową polega na tym, że behawioryści całkowicie odcięli się od filozofii.

2. Zasadnicze założenia i instytucjonalne związki mainstreamowej psychologii nieproporcjonalnie krzywdzą członków słabych i marginalizowanych grup przez dopuszczanie do nierówności i ucisku.
3. Te nieakceptowalne konsekwencje mają miejsce pomimo odmiennych zamiarów pojedynczych psychologów lub całych ich grup¹⁵.

Jak twierdzą autorzy, kapitalistyczna demokracja to rama funkcjonalna rzeczywistości, do której psychologowie mainstreamowi zbyt łatwo się dostosowali. Efekt jest taki, że choć ich wybór badawczy wskazuje na obiektywny opis i odcina się od ideologii, to jest tak samo ideologiczny jak u psychologów krytycznych: stają oni bowiem po stronie politycznej apatii i wolności rynku zamiast demokracji przedstawicielskiej i sprawiedliwej dystrybucji¹⁶. Gergen upatruje przyczyn tego zjawiska w pojęciu neutralności. Jego zdaniem stworzono przekonanie, jakoby związki w świecie rzeczywistym dało się oddzielić od stanowisk moralnych oraz wartościujących, co uważa za błędne. Neutralność pociąga za sobą pogląd, iż „badacz nie jest rzecznikiem żadnej religii, partii politycznej ani grupy etnicznej itp., lecz wznosi się ponad bezowocne sprzeczki rynku, by zapewnić obiektywne wyjaśnienie stanu rzeczy”¹⁷. Problemy psychologii wysuwane przez nurt krytyczny nie polegają na tym, że psychologia jest nie do pogodzenia z marksizmem *per se*. Psychologia jako jedna z dyscyplin nauk społecznych odwołująca się do realizmu epistemologicznego jest bowiem zakorzeniona w materializmie historycznym¹⁸. Jako przedmiot badań myślenia i zachowań przekłada na swój język związki pomiędzy świadomością a praktyką indywidualną. Badając wzajemny wpływ jednostek i grup, zakłada, że jednostka jest nie tylko odbiciem panujących stosunków społecznych, lecz także aktywnym podmiotem, który te stosunki kształtuje. Psychologia nie funkcjonuje w abstrakcji, ale – w zgodzie z postulatami Marksa – jest również zakorzeniona w praktyce. W sporze pomiędzy psychologią uniwersytecką a psychologami-praktykami jasno określa się Brzeziński:

[Z]ajmuję [...] stanowisko, zgodnie z którym powiązanie psychologii z praktyką społeczną polega na stosowaniu psychologii w różnych dziedzinach życia społecznego, a nie na powoływaniu „psychologii stosowanych” (psychologii wychowawczej, klinicznej, penitencjarnej, pastoralnej itd.) jako pomostów między psychologią teoretyczną i praktyką społeczną¹⁹.

¹⁵ D. Fox, I. Prilleltensky, S. Austin, *Critical Psychology...*, s. 5.

¹⁶ *Ibidem*, s. 6.

¹⁷ K. J. Gergen, *Emerging Challenges...*, s. 15.

¹⁸ Zob. M. Pytlik, *Psychologia społeczna a materializm historyczny*, „Nowa Krytyka” 2016, nr 37, s. 149–172.

¹⁹ J. Brzeziński, *Metodologia...*, s. 52.

Wiedza, którą czerpią psychologowie reprezentujący podobny pogląd, pochodzi więc z praktyki społecznej i doświadczenia w tym sensie, że jej „ustalenia badawcze są stosowane w określonej dziedzinie praktyki społecznej jako odpowiedź na zgłaszane przez nią zapotrzebowania społeczne”²⁰. Indukcyjnie tworzona teoria wykorzystywana jest jako podbudowa praktycznych działań. Problemem z psychologią mainstreamową, który pojawia się w świetle teorii krytycznej, nie powinien być definicyjnie zdeterminowany brakiem emancypacyjnego charakteru (bo takie twierdzenie nie byłoby prawdziwe), lecz brakiem przygotowania teoretycznego samych badaczy. Pozwala on bowiem na istnienie sytuacji, w której owo *zapotrzebowanie praktyczne* przyjmowane jest bezkrytycznie. Funkcjonowanie w praktyce kapitalizmu czy polityki patriarchalnej oznacza, że zapotrzebowania społeczne systematycznie będą miały charakter podtrzymujący i reprodukujący kapitalistyczne i patriarchalne formacje społeczne. Brak umiejętności teoretycznych nie pozwala na uświadomienie sobie funkcji tych oczekiwań i przekroczenie ich, co wskazuje na podtrzymywanie opresyjnego *status quo*.

Psychologia krytyczna oraz jej cele mogą więc zostać zdefiniowane w kontrze do obecnej psychologii mainstreamowej. Tym, co ją wyróżnia, są „motywacje filozoficzne, preferencje metodologiczne, strategia polityczna, preferowana terminologia i podstawowe priorytety”²¹, a jej głównym celem jest „rozpoznanie i ujawnienie treści ideologicznych oraz związanych z nimi praktyk, które odwracają naszą uwagę od źródeł przywilejów i władzy elit”²². Psychologia krytyczna nie przywiązuje się do kwantyfikacji faktów społecznych ani do idei neutralności i obiektywizmu badań naukowych, lecz otwarcie komunikuje potrzebę zmiany społecznej i zintegrowana jest z najśłynniejszą, jedenastą tezą o Ludwigu Feuerbachu: „Filozofowie rozmaicie tylko *interpretowali* świat; idzie jednak o to, aby go *zmienić*”. Poza tym kładzie duży nacisk na problematykę teoretyczną i odwraca proporcje zainteresowania pomiędzy jednostką a grupą społeczną na rzecz tej drugiej.

* * *

Wobec tak zarysowanego podziału kluczowa kwestia skupia się wokół pytania, czy psychologia mainstreamowa i psychologia krytyczna pozostaną od siebie oddzielone, czy też istnieje wspólna przestrzeń, w ramach której możliwa byłaby współpraca pomiędzy odrzucającymi się stanowiskami. Pytanie to stanowi ramę, w której znajduje swe potwierdzenie hipoteza, iż taka współpraca nie tylko się nie wyklucza, lecz byłaby ona również twórcza dla obu stron, a ich łącznikiem jest marksizm. Oznacza

²⁰ *Ibidem*, s. 52.

²¹ D. Fox, I. Prilleltensky, S. Austin, *Critical Psychology...*, s. 4.

²² *Ibidem*, s. 10.

to, że jej zaistnienie jest możliwe oraz wskazane zarówno dla psychologii krytycznej, jak i psychologii mainstreamowej.

Zagadnienie to pozostaje nierozdzielne ze sporem wokół ciągłości myśli teoretycznej Karola Marksa, do której nawiązuje w dużym stopniu teoria krytyczna. Kontrowersji z pewnością nie wzbudza konstatacja, iż Marks próbował dokonać rozrachunku ze swoją filozoficzną przeszłością, która ostatecznie doprowadziła go do deklaracyjnego odcięcia się od filozofii²³. Po odkryciu materializmu historycznego ogłosił on zakończenie spekulacji oraz swoisty „koniec filozofii” i początek badań rzeczywistości społecznej. Przyczyną ognistych dyskusji stała się kwestia prawdziwości tej deklaracji – to, czy Marks naprawdę skończył z filozofią i został naukowcem społecznym, czy w jakiejś mierze (a jeśli tak, to w jakiej) pozostał on wciąż filozofem. Na jednym skrajach kontinuum znajduje się koncepcja nowej filozofii Williama McBride’a. Autorowi przyświeca przekonanie, iż należałoby włączyć w nią te praktyki badawcze Marksa, które zwykle przypisuje się w ramy historii, socjologii, ekonomii, nauk politycznych czy nawet psychologii²⁴. Oznacza to zerwanie z poglądem, jakoby filozofia była odrębną dyscypliną z własnymi metodami badawczymi na rzecz otwarcia i rozszerzenia jej o inne wymiary badawcze tradycyjnie przypisywane do zbioru nauk społecznych. W ten sposób wspomniany dylemat znalazłby odpowiedź w uznaniu Marksa za nowatorskiego filozofa, którego twórczość cechuje pełna ciągłość. Z drugiej strony wspomnianego kontinuum stoi Louis Althusser ze słynną koncepcją „cięcia epistemologicznego” w obrębie pism Marksa. Owo „cięcie” czy też „pęknięcie” dotyczy właśnie filozofii i miało nastąpić w okolicach roku 1845, kiedy to Marks dokonuje wzmiankowanego rozrachunku filozoficznego i przechodzi na pozycje naukowe. Althusser proponuje traktować dzieła Marksa jako właściwe od publikacji *Ideologii niemieckiej* w 1845 roku. Według jego interpretacji dorobek Marksa nie miał ciągłego charakteru i należy go podzielić na dwa okresy. Twórczość Marksa z tej perspektywy inaczej od McBride’a i Althussera oceniają Lawrence Jost i John Jost²⁵, którzy upatrują jej ciągłości na innym polu. Ich zdaniem istnieje silna kontynuacja celów Marksa zarówno jako teoretyka nauk społecznych, jak i klasycznego filozofa, które podjął w okresie swych studiów doktoranckich. Nie wystąpiła żadna zmiana ani „pęknięcie” o tyle, o ile dotyczyła ona jedynie środków realizacji niezmiennych dążeń – najpierw były to indywidualne, odizolowane wysiłki krytycznej filozofii, później zaś uświadomiona klasowo działalność empiryczna²⁶. Tym

²³ Więcej zob. w: M. Michalik, *Obrachunki filozoficzne Karola Marksa w „Ideologii Niemieckiej”*, Warszawa 1966.

²⁴ W.L. McBride, *The Philosophy of Marx*, London 1977.

²⁵ L.J. Jost, J.T. Jost, *Why Marx Left Philosophy for Social Science*, „Theory & Psychology” 2007, vol. 17 (2), s. 297–322.

²⁶ *Ibidem*, s. 303.

jednak, co odróżnia Marksa od współczesnej psychologii mainstreamowej, jest to, że porzucając filozofię, nie porzucił on teorii, lecz usiłował dotrzeć do jej bardziej empirycznego wariantu. Z kolei Thomas Bottomore wyraża przekonanie, iż prześledzenie całej twórczości Marksa pozwala dostrzec, jakoby była ona odległa od zagadnień historii filozofii i zmierzała w stronę naukowej teorii społeczeństwa, a ściślej mówiąc – zbioru praw ogólnych i szczegółowych stanowisk empirycznych²⁷. Sam Marks miał dojść do wniosku, że drogą do przekroczenia filozofii było dostosowanie się do podejścia empirycznego, które miało charakteryzować nauki społeczne²⁸. Jost i Jost celem potwierdzenia empirycznego ukierunkowania Marksa przytaczają cytaty z *Ideologii niemieckiej*: „Obserwacja empiryczna w każdym osobnym przypadku musi wyodrębnić empirycznie i bez jakiegokolwiek mistyfikacji i spekulacji związek struktury społecznej i politycznej z produkcją”²⁹.

Tym samym autorzy, bazując na poglądzie, iż w ciągu całej twórczości Marks był – choć z różnym nasileniem – zarówno filozofem, jak i empirystą, widzą potrzebę stworzenia wspólnego pola, w którym znalazłoby się miejsce zarówno dla emancypacyjnego charakteru psychologii krytycznej, jak i empirycznej formy psychologii empirycznej:

O ile z pewnością zgodzilibyśmy się, że psychologowie i inni badacze zachowania sporo skorzystaliby ze szczegółowego przygotowania w takich obszarach jak logika, epistemologia, etyka, analiza pojęciowa, filozofia nauki czy historia idei, filozofowie i inni uczeni podobnie skorzystaliby ze szczegółowego przygotowania w zakresie metody eksperymentalnej, projektu badawczego, statystyki, teorii prawdopodobieństwa, podobnie jak niezależnej wiedzy empirycznej dotyczącej psychologii poznawczej, rozwojowej, osobowości, społecznej i klinicznej³⁰.

Badacze ci wyrażają przekonanie, iż obecny podział prowadzi do niepotrzebnych schizm i sprzeciwiają się używaniu „pewnych tradycji psychologii kontynentalnej jako narzędzia do dyskredytowania naukowego podejścia do psychologii oraz bardziej ogólnie do nauk społecznych i behawioralnych” – uważają je za nieprzekonujące i niekonstruktywne. Niektórzy badacze stwierdzają wprost, iż Marks był psychologiem empirycznym, lecz po prostu bardzo naiwnym ze względu na stadium rozwoju, w jakim znajdowała się wówczas sama psychologia³¹. Wiemy też, że Marks korzystał ze zdobyczy statystyki, choć z tych samych powodów robił to w sposób

²⁷ T.B. Bottomore, *Karl Marx: Sociologist or Marxist?*, w: *Marx: Sociology/Social Change/Capitalism*, red. D. McQuarie, London 1966.

²⁸ L.J. Jost, J.T. Jost, *Why Marx Left Philosophy...*, s. 300.

²⁹ K. Marks, F. Engels, *The German Ideology*, New York 1970/1846 (tłum. własne).

³⁰ L.J. Jost, J.T. Jost, *Why Marx Left Philosophy...*, s. 298.

³¹ W. Reich, *The Mass Psychology of Fascism*, New York 1946.

bardzo ograniczony. Z kolei włączenie psychologii do badań nad marksizmem postulował także filozof Adam Schaff:

[T]o sugestia badawcza, która postuluje włączenie elementu psychologicznego, zwłaszcza psychologii społecznej i ogólnej teorii zachowania, do analiz materializmu historycznego. A da się to zrobić tylko w jeden sposób: przez konsekwentne włączenie do tych analiz problemu jednostki ludzkiej w jej wielorakich powiązaniach ze społeczeństwem³².

W kontekście funkcjonowania psychologii mainstreamowej interesujące jest to, że Wundt, którego powszechnie uznaje się za ojca psychologii jako nauki eksperymentalnej i oderwanej od filozofii, sam twardo sprzeciwiał się temu oderwaniu. Ledwie po założeniu laboratorium w Lipsku w 1879 roku opublikował dwutomowe dzieło pt. *Logika*, w 1886 roku napisał *Etykę*, a trzy lata później *System filozofii*. Choć stał na niematerialistycznym stanowisku dualizmu psychofizycznego, był świadom tego, iż nawet jego nowa psychologia była historycznie zdeterminowana przez filozofię. Jak piszą Stachowski i Dobroczyński: „Do prawdziwej, pełnej wiedzy, jego zdaniem, nie dochodzi się ani na drodze samej obserwacji empirycznej (czy eksperymentalnej), ani tym bardziej na drodze analizy racjonalnej; dlatego psychologia i filozofia potrzebują siebie nawzajem”³³. Autorzy oceniają to stanowisko jako „nie do pogodzenia z rozpowszechnioną opinią, która za jego [Wundta] istotną zasługę dla postępu wiedzy naukowej poczytuje oderwanie psychologii od filozofii”³⁴. Stanowisko Wundta, sformułowane w sprzeciwie do konkurującego postulatu Watsona, jest zbieżne z jedną z sugestii psychologów krytycznych: psychologia potrzebuje rozważań teoretycznych i nie może przyjmować świata „takim, jaki jest”, ani po prostu odpowiadać na zapotrzebowania aktualnej praktyki społecznej, lecz powinna również rozważać charakter obowiązującej formacji społecznej oraz naturę tych zapotrzebowań. Jednocześnie to Wundt w ogromnym stopniu zorientował psychologię na drogę empiryzmu, która stanowi uzupełnienie rozważań teoretycznych. Podobny obraz Marksa kreślą Jost i Jost: „Dzieła Marksa pozostają najlepszym przykładem krytycznej oraz empirycznego wkładu do nauk społecznych”³⁵.

³² A. Schaff, *Marksizm a jednostka ludzka*, Warszawa 1965, s. 60.

³³ R. Stachowski, B. Dobroczyński, *Historia psychologii...*, s. 92.

³⁴ *Ibidem*, s. 93. Symptomatyczne w kontekście krytyki psychologii mainstreamowej jest to, że historyczna pozycja Wundta wynika właśnie z założenia laboratorium i prowadzenia pierwszych badań, zaś jego paralelną metodę badawczą, tj. psychologię antyindywidualistyczną znaną jako *Völkerpsychologie*, traktuje się zgodnie z przytoczonym określeniem Gergena jako „mdły raport z przeszłości”.

³⁵ L.J. Jost, J.T. Jost, *Why Marx Left Philosophy...*, s. 316.

* * *

Na osobną analizę pod tym kątem łączenia psychologii krytycznej z mainstreamową zdecydowanie zasługują losy psychoanalizy oraz takich przedstawicieli teorii krytycznej, jak Erich Fromm czy dotykający psychologii Theodor Adorno³⁶. Innym łącznikiem pomiędzy psychologią krytyczną a mainstreamową mógłby być nurt marksizmu analitycznego, który próbował wprowadzić myśl Marksa na empiryczne tory. Pojemność tego opracowania niestety nie pozwala na szczegółową analizę wspomnianej problematyki. Teza o Marksie jako naukowcu społecznym i empiryście, który jednocześnie przeszedł i wykorzystywał swe gruntowne przygotowanie filozoficzne, otwiera drogę do połączenia psychologii krytycznej (inspirowanej marksizmem) z psychologią mainstreamową. Pozwala zrozumieć, że orientacja empiryczna, ukierunkowana silnie na kwantyfikację, nie musi być wyborem ideologicznym *per se* i nie należy odrzucać jej *a priori* o tyle, o ile jest ona wzbogacona o rozważania teoretyczne i uda się w niej dostrzec oraz ewentualnie zmienić jej wybór ideologiczny. Tak samo nurt krytyczny w psychologii może poczynić użytek z faktów empirycznych, które potencjalnie służyłyby temu samemu celowi – zmianie społecznej. Przykładem takiej twórczej współpracy jest zaadaptowanie na potrzeby teorii krytycznej koncepcji dysonansu poznawczego oraz mechanizmów samousprawiedliwiających. Oparte na badaniach psychologii mainstreamowej oraz wielokrotnie bazujące na analizie statystycznej, zdefiniowane drogą indukcyjną procesy pozwalają lepiej zrozumieć, jak powstaje nadbudowa ideologiczna³⁷. Podobną ilustrację stanowią rozważania nad Marksowską teorią rewolucji – gdyby Marks posiadał współczesne dane na temat procesów uzasadniających niesprawiedliwość oraz racjonalizujących cierpienie, w swoich szacunkach dotyczących prawdopodobieństwa nadchodzącej rewolucji prawdopodobnie byłby bardziej ostrożny, a jego teoria rewolucji zyskałaby na jakości poznawczej³⁸. Biorąc pod uwagę częstotliwość występowania strajków i protestów w czasach twórczości Marksa, być może jego błąd w ocenie dałoby się wyjaśnić działaniem heurystyki dostępności. Psychologia empiryczna jest zatem potrzebna psychologii krytycznej oraz marksizmowi, gdyż aktualizuje ona jego koncepcje teoretyczne, a także spełnia aspiracje samego Marksa do weryfikacji faktów i tworzenia praw. Z kolei psychologia krytyczna pozwala wzbogacić psychologię mainstreamową o teorię, którą ta druga dziś lekceważy, a także reorientować jej empiryczną działalność z podtrzymywania opresyjnych formacji społecznych (przez bezrefleksyjne-

³⁶ Jost i Jost formułują przypuszczenie, że brak solidnej podbudowy psychologicznej marksizmu spowodował, że przedstawiciele szkoły frankfurckiej zwrócili się w stronę psychoanalizy, gdyż był to wówczas dominujący nurt teoretyczny. Zob. *ibidem*, s. 314.

³⁷ Zob. M. Pytlik, *Tworzenie nadbudowy wyzysku ekonomicznego w świetle teorii dysonansu poznawczego*, „Nowa Krytyka” 2015, nr 35, s. 95–114.

³⁸ L.J. Jost, J.T. Jost, *Why Marx Left Philosophy...*, s. 315.

go odpowiadanie na potrzeby aktualnej praktyki społecznej) na zmianę społeczną przekraczającą ucisk i niesprawiedliwość.

MARXISM AS A CONNECTOR BETWEEN MAINSTREAM AND CRITICAL PSYCHOLOGY

Keywords: critical psychology, mainstream psychology, experimental psychology, Marxism, theory, methodology, statistics, social change

Summary

There is a clear distinction between mainstream and critical psychology. While the former introduces itself as being neutral, objective and focused on evidential warrant mainly through statistics – thus as being scientific – the latter accuses this approach of lacking conceptual theorizing, illusion of existing beyond any social values and fetishizing individualism. Despite this basic contradiction, a common space for fruitful cooperation is possible and worth to create. Jost and Jost's (2007) view that there exists Marx works' continuity for both Marx as a classical philosopher and empirical social scientist opens a window of possibilities to connect two contradictory approaches. On one hand, mainstream psychology, even though rooted in social practice, needs more philosophical theorizing from the critical perspective to acquire capacity of rejection the thoughtless research maintaining the oppressive *status quo*. On the other hand, conceptual ideas of critical psychology may polish their scientific quality by being verified or falsified by a great amount of data collected by mainstream psychology. Marxian theories of revolution, false consciousness or ideological superstructure are instances of how the empiristic data can improve their quality or explain their very existence with greater precision.